

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza cztero-dzielnej kolumny. Listy do redakcyi i ekspedycy winny być frankowane.

№ 213.

Wtorek 18 września 1860.

№ 213.

Poznań, 17 września. Wypada nam raz jeszcze zwrócić się do minionego sejmku, żeby z druków sejmowych, już po zamknięciu tegorocznej sesyi rozszlanych, wyciągnąć sprawozdanie o bardzo ważnej pod wielorakim względem petycji.

W jedenastym sprawozdaniu petycyjnej komisji izby poselskiej sejmku pruskiego, mieści się, między innymi, referat o petycji p. Kazimierza Niegolewskiego z Włociszewek, w przedmiocie stosunków granicznych pomiędzy W. Ks. Poznańskiem a Królestwem Polskiem. Referentem w tej sprawie był poseł Schottki.

Pan K. Niegolewski uzala się w petycji swojej do sejmku, że traktat z dnia 3 maja 1815 pomiędzy Prusami a Rosyą zawarty, który objęty został w artykule 118 końcowego aktu kongresu wiedeńskiego i w Zbiorze Praw jest zamieszczony, nie przyszedł w wielu punktach do wykonania. Traktat ten zapewniał, między innymi, pewną wspólność i łączność pomiędzy różnymi krajami dawniej Polski w granicach z roku 1772. Petent rozchodzi się, jako owa zagwarantowana traktatem wiedeńskim łączność krajów polskich, nie tylko wielkiej politycznej jest wagi, ale dotyka także prywatnych praw osób pojedynczych, mianowicie tych właścicieli ziemskich, którzy mają swoje posiadłości na granicy W. Księstwa i Królestwa Polskiego. Do tej kategorii należy np. majątek żony petenta, Komorze, którego część przypadła, w skutek regulacyi granicy, do Królestwa Polskiego. Otóż artykuły 14, 23, 24, 25, 28 i 29 traktatu rosyjsko-pruskiego, równie jak artykuł 18 wiedeńskiego aktu końcowego, warują dla tak zwanych mieszanych poddanych różne ułatwienia handlowe i komunikacyjne. Ponieważ wedle artykułu 14 aktu końcowego, przepisy rzeczonych traktatów niezmierną posiadają wagę, a przecie od lat 45 wcale nie weszły w wykonanie, z czego ciężkie spłynęły i spływają szkody dla osób interesowanych, wnosi więc petent:

„ażeby izba poselska wstawiła się u królewskiego rządu, izby starał się o wprowadzenie w życie i zachowanie łączności, którą dawniej Polsce w granicach z roku 1772 zagwarantowano; w szczególności zaś, izby stypulacye traktatu prusko-rosyjskiego z dnia 3 maja 1815 roku, w przedmiocie łączności pomiędzy częściami dawniej Polski z roku 1772, które pod pruskie i rosyjskie dostały się panowanie, były wykonane.”

Referent streszcza obrady komisji sejmowej nad powyższą petycją, w sposób następujący. Poruszona kwestya łączności różnych części dawniej Polski, była już w roku 1856 przedmiotem szerszego rozpoznania z powodu wniosku posła Grunera, który żądał uchylecia uciążliwości płynących z rosyjskiego systemu zakazowego i z rosyjskiego zamknięcia granicy. Przytomny obradom komisji zastępca ministra spraw zagranicznych, powtórzył teraz dane wówczas oświadczenie, że Prusy różnemi już czasy usiłowały, akkolwiek bez wielkiego skutku, nie tylko wprowadzić w wykonanie stypulacye traktatu z d. 3 maja 1815 roku, ale nadto zawiązać dla całej monarchii stosunki handlowo-polityczne z Rosyą. Zaledwie wszelako rozpoczęto z Rosyą rokowania w przedmiocie wykonania traktatu z dnia 3 maja 1815 roku, kiedy ukaz rosyjski zawiesił moc obowiązującą rzeczonych traktatu i wprowadził taryfę z d. 31 marca 1816, na najsurowszym systemie zakazowym opartą, a która i na polskie niegdyś prowincye rozciągać się miała. Układowi zawartemu tymczasem w Warszawie w przedmiocie dalszego wykonania traktatu wiedeńskiego odmówiono ze strony Rosyi ratyfikacyi co do polskich prowincyi. W następstwie nowych rokowań stanął wreszcie akt dodatkowy, na dniu 19/9 grudnia 1818 r. *) ratyfikowany, który uchylając wypowiedzianą w traktacie wiedeńskim zasadę handlowej jednocyi polskich niegdyś krajów, zaprowadzał niektóre ułatwienia w stosunkach handlowych

między Prusami a Rosyą. Ale w kilka lat potem i temuż aktowi dodatkowemu odjęto podobnież moc obowiązującą ukazem cesarskim z dnia 24/17 marca 1822 r. W następstwie ukazu przyszła nowa taryfa i wznowiony a bardzo ostry system zakazowy dla Rosyi i Królestwa Polskiego. W roku 1825 zawarły na nowo Prusy z Rosyą traktat handlowy na lat 9, po których upływie stosunki handlowe pomiędzy Prusami a Rosyą pozostały w zawieszaniu aż do ukazów wydanych w roku 1842; rosyjskie te ukazy przyznawały w zasadzie niektóre ułatwienia w stosunkach granicznych, ale zaledwie pozwalając jakośkolwiek je w życie wprowadzić. Zaprowadzona przez Rosyą w roku 1851 wspólna dla rosyjskich i polskich prowincyi taryfa celna, najdotkliwszą Prusom wyrządziła szkodę, niesposób jednak dotąd było rządowi pruskiemu jakieskolwiek wyjednać w niej zmiany. Obecnie żadnych nie masz traktatów handlowych pomiędzy Prusami a Rosyą. Jak więc z jednej strony rząd pruski nie jest w stanie gwałtem wymóżyć dopełnienia stypulacyi traktatu z dnia 3 maja 1815 r., tak znów z drugiej strony, zobowiązania jakie tymczasem zaciągnął naprzeciw niemieckiemu związkowi celnemu, nie pozwalają już sprowadzać handlowych stosunków z państwem rosyjskiem do ciasnych ram traktatu wiedeńskiego, który, jakkolwiek de jure niezniesiony, uważanym być musi z dopieroco przytoczonych powodów za zawieszony, w czem przecie rząd pruski żadnej nie ponosi winy. Po takowem wyświeceniu stanu sprawy ze strony komisarza rządowego, komisya sejmowa, z uwagi na obecne położenie rzeczy i na niemożność jakowś zarady, widzi się zmuszoną wnieść jednomyślnie, ażeby izba poselska przeszła do porządku dziennego nad petycją p. Kazimierza Niegolewskiego.

Nadmieniamy w końcu, że z powodu zamknięcia sejmku, powyższa petycja równie jak odnosny wniosek sejmowej komisji, nie przyszedł pod walne obrady izby poselskiej.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana nadać przybocznemu lekarzowi JKW. księcia Fryderyka niderlandzkiego, drowi Bylandt, order orła czerwonego trzeciiej klasy.

Berlin, 16 września. Odwołanie posła francuskiego z Turynu nie uważają tu za zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Francją a Sardynią, ale raczej tylko za krok maskujący prawdziwe chęci cesarza Napoleona co do stosunków włoskich, mianowicie co do stosunków państwa Kościelnego. Przypominają tu, że i krótko przed aneksją Toskanii odradzał a nawet odgrażał się rząd francuski w notach swoich, gdyby Piemont umowę w Villafranka potwierdzoną pokojem zurychskim zerwać miał. To też utrzymują, że i w obecnym sporze z państwem Kościelnem, pomimo krzyków i groźb, będzie wolno Piemontowi przyłączyć do królestwa włoskiego posiadłości papieskie, wyjąwszy Rzym samego i prowincyi, których bronić wojska francuskie mają rozkaz.

— Temi dniami rozesał rektor i senat tutejszej wszechnicy program zapraszający na uroczystość jubileuszową na przyszły miesiąc odbyć się mającą. Program ten ułożony jest po łacinie i nosi tytuł: „Sacra universitatis litterariae Fridericiae Guillelmiae ante L annos institutae die XV mensis Octobris anni MDCCCLX celebranda indicunt Rector et Senatus.” Uroczystość ta rozpocznie się dnia 13, a zakończy się dnia 17 października.

— Nadetatowy profesor historyi przy berlińskiej wszechnicy, Siegfried Hirsch, umarł w zeszłym tygodniu w Paryżu. Znany ten publicysta był jednym z filarów stronnictwa feodalnego.

— Wczoraj po południu powrócili ministrowie Auerswald i Schwerin dotąd. Również przybył tu minister wojny pan Roon z wyspy Rugii i udał się w okolice Wittstocka, gdzie będzie obecnym manewrom trzeciego korpusu armii.

— Królewska nadworna śpiewaczka, pani Jachmann-Wagner, powróciła tu z Warszawy i zamysła, korzystając z danego jej urlopu, dać kilka przedstawień gościnnych w Mannheim.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 11 września. Słychać że droga żelazna Petersburgsko-Warszawska, jeszcze w tym miesiącu, w części od Petersburga do Wilna, a może dalej, oddaną będzie na użytek publiczny.

— Śpiewaczka berlińska, pani Wagner, nie wyjechała, jak to zapowiadano; owszem występowała przedwczoraj w rolach odpowiednich dzisiejszej skali jej głosu, a mianowicie w ustępach z Tankreda, Proroka i Romeo. Gra jej klasyczna i wyborna metoda śpiewu wzbudziły wielkie oklaski tłumnej publiczności, która chętnie zapomniiała, że rejestr wyższych jej tonów bardzo już nadwężony.

— Gaz. Warsz. rozpisawszy się obszerniej nad nowo zawiązanymi lub zawiązującymi się obywatelskimi Domami zleceń, powiada:

„W tej chwili więc mamy już zawiązanym siedem Domów: Płocki, Kaliski, Włocławski, Siedlecki, Nadwiślański (Opolski), Nadniemeński, Hrubieszowski (zawijający się); nad każdą okolicą, każdą główną arterją naszego handlu zagranicznego, (Wisła, Warta, Niemen) czuwają już te domy; jedno tylko południowe Radomskie dotąd nie mogło dojść do tej opieki, tak dlań koniecznej, bo nie wiemy dotąd, czy prowadzone w tym celu jeszcze w maju i kwietniu układy doszły już do skutku; w każdym razie opiekę swą nad tą stroną inne domy rozciągnąć mogą, za pomocą filii odpowiednio urządzonych. Dziś tedy, kiedy pierwsze trudności przełamano, kiedy zaprowadzono spójnią miejscową, koniecznym jest porozumiewanie się domów pomiędzy sobą, w celu nadania ogólnej jednocyi działaniom, uniknienia niepotrzebnych współzawodnictw, spotykań się na jednej drodze, ułożenia wspólnych środków, jak np. zaprowadzenie agencji w Londynie, Gdańsku lub nawet i w innych punktach, za pomocą wspólnych funduszów, gdy tego uznają potrzebę, nadania swym handlowym działaniom owę jednolitości, zgodnej, która tak domom jak ogółowi, z interesem ich tak ściśle złączonemu, wyjść może tylko na pożytek a której potrzebę czują bardzo dobrze zanni naczelnicy Domów.”

— Na kongres naturalistów który ma się w przyszłym tygodniu odbywać w Królewcu, jadą z Warszawy doktorowie Szokalski, Neugebauer i Hoyer.

— Wiadomo, że powołany wyborem szlachty kijowskiej p. Zenon Hołowiński na zaszczytny urząd marszałka, nie otrzymał cesarskiego zatwierdzenia. Otóż czytamy teraz w Kur. Warsz., że radzca honorowy Horwatt, wybrany ponownie na marszałka szlachty gubernii kijowskiej, zatwierdzony [został przez cesarza na tym urzędzie. Kuryer nie dodaje wszelako, kiedy się te ponowione wybory odbyły; zapewne miały one miejsce w tygodniach ostatnich.

— Na nieustającą tutejszą wystawę krajową sztuk pięknych przybyły między innymi obrazy olejne: „Narodzenie Chrystusa”, przez Zdzisława Suchodolskiego (syna Januarego), i „Apoteoza Mickiewicza”, przez Franciszka Tepe.

— W obecnym półroczu rozsyła poczta po za obręb Warszawy następującą ilość egzemplarzy różnych warszawskich czasopismów: Gazety Warszawskiej 3572 egzemplarzy; Gazety Codziennej, 2844; Czytelnia Niedzielnej, 1671; Tygodnika Ilustrowanego, 1593; Kuryera Warszawskiego 1507; Kroniki 267.

Warszawa, 13 września. Filantropijne i patriotyczne instytucye, mające na celu dobro ludu wiejskiego, nie chcą u nas jakoś prosperować po śmierci tych którzy je w życie wywołali. Zdaje się, jakby duch, wola i głowa pierwotnego założyciela były im niezbędne potrzebne. Wśród nieprzyjaznej atmosfery okolicznych stosunków socyalnych i stosunków politycznych, martwe ustawy niewystarczają i najpiękniej pomyślana i urządzona instytucya, chyli się ku upadkowi, po zejściu wielkodusznych założycieli. Mieliśmy tego przykład na zakładzie Hrubieszowskim Stan. Staszycza, mamy teraz znów przykład na instytucyi Sztabińskiej, którą sp. Karol Brzostowski trudem całego życia swego stworzył i do nie zwykle kwitnącego doprowadził stanu. Po śmierci Brzostowskiego wspólnik i pomocnik jego pomysłów i pracy, Adolf Gierszow, z powołania swego inżynier, został admi-

*) Przytoczona tu data podwójna, wedle greckiego i rzymskiego kalendarza, równie jak następnie data podwójna, widocznie są mylnie w sejmowym sprawozdaniu odrukowane, nie odpowiadają sobie. (Przyp. red. Dz.)

nistratorem rolniczo fabrycznego zakładu Sztabin. Tak chciał umierający Brzostowski. Otoż Gierszow wplątany rychło został w tysiączne spory, intrzygi z sąsiedzkim obywatelstwem, z rządem, a nawet z włóścianami Sztabińskimi, których wielka jego dobroć serca i płynąca stąd miękość, do ciągłego wyłamania się z pod statutów popychała. Wreszcie w skutek ciągłych trudów, zmartwień, przykrości, popadł Gierszow w nagłą chorobę, która go w tych dniach o śmierć przyprowadziła. W skutek testamentu przez śp. Gierszowa pozostawionego i na mocy przepisów instytucji Sztabińskiej, administratorem jej naznaczonym został syn zmarłego, Edward Gierszow, a pan Henryk Mukłanowicz, technik i geometra, sprawować będzie w całej rozciągłości obowiązki administratora, do czasu dojścia lat dwudziestu pięciu nowego administratora, jak wymagają przepisy instytucji.

— Znany poeta Roman Zmorski, w Warszawie teraz przebywający, otrzymał od Towarzystwa naukowego serbskiego publiczną podziękę, za ofiarowany w przekładzie polskim poemat swój pod t.: Marko Królewicz, narodowe pieśni serbskie. Towarzystwo przy tej sposobności oddaje wielkie tłumaczowi pochwały.

— Berlińska śpiewaczka, pani Wagner, opuściła już Warszawę, dwa razy tylko wystąpiwszy. Zdaje się, że na lepsze rachowała tu przyjęcie. Berlińskie gazety piszą, że ją u nas w Warszawie nie mile przyjęto, dla tego że Niemka, gdyż antypatya od wszystkiego co niemieckie coraz bardziej wzmaga się u Polaków.

AUSTRYA.

Wiedeń, 12 września. Korespondent wiedeński do Czasu pisze o układach które od kilkunastu dni toczyły się pomiędzy Paryżem, Londynem i Wiedniem, względem ustąpienia Wenecji a które spełzły na niczym. Austria gotuje się otwarcie do obrony. W świecie dyplomatycznym wielu mniema, że w ostatniej chwili znów przyjdzie do układów na podstawie konfederacji, której częścią miała być Wenecja. Cesarz Napoleon ciągle jest za tym planem, a pan Laguerronniere otwarcie to wypowiedział w mowie jako prezes rady departamentowej.

Sprawozdanie z obecnego stanu banku narodowego, ogłoszone w urzędowej Wiener Ztg., przewodniczącego w ministerstwie skarbu p. Plehnera, nie bardzo giełdę pocieszyło. P. Plehner przyznaje że bez reform gruntownych politycznych ani myśleć o gruntownej naprawie finansów. W końcu daje do zrozumienia, że rząd oswaja się z myślą o środku „głęboko wnikającym w wartość ekonomiczną i stosunki własności i prawne które na nią się opierają”. Wyrażenie to niektórym zdaje się zapowiadać likwidację banku narodowego czyli innymi słowy bankructwo.

Wczoraj z powodu urodzin cesarza rosyjskiego całe rosyjskie poselstwo było na obiedzie u dworu. Z różnych oznak wnoszą o dobrém porozumieniu dworów rosyjskiego i austriackiego.

— 14 września. Na posiedzeniu dzisiejszym rady państwa toczyły się dalej rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw wewn. i przyjęto wnioski Nostiza, aby prosić cesarza o utrzymanie instytutu geologicznego. Przyjęto również wielką większością wniosek o wstrzymanie rozwiązywania rządów krajowych po mniejszych krajach koronnych aż do zebrania się reprezentacji krajowych. Wynurzono też życzenie, ażeby w czasie obrad rady państwa niewydawano rozporządzeń administracyjnych nad przedmiotami wziętymi pod obrady. Przy budżecie ministerstwa sprawiedliwości oświadczył minister sprawiedliwości hr. Nadasy, że cesarz polecił mu wypracować projekt względem przeprowadzenia jawności i ustnych rozpraw w sądach handlowych i morskich. Jeżeli to się okaże korzystnym, będzie zaprowadzonym także w sądach cywilnych. Zmiana procedury procesowej jest konieczną. Nie może jednak jeszcze powiedzieć w czem zajdzie ta zmiana.

— Do berlińskiej Bank i H. Ztg. piszą o pogłosce, jakoby dwie dywizje francuskie otrzymały rozkaz udania się morzem do Państwa Kościelnego, w skutek kroków ostatnich Piemontu, które nie tylko skrzyżowały kombinacje polityczne cesarza Napoleona, ale i osobiście go uraziły. Korespondent mniema że Francja przyjmie wspólne działanie Austrii. Zdaje się jednak że to są raczej pia desideria austriackiego korespondenta.

Peszt, 12 września. Szegedyński dziennik Szegedi Hirado z d. 10 zamieszcza na czele doniesienie, że jego redaktor bar. Kempelen został d. 7 uwięziony i poprowadzony do Pesztu. Redakcja nie przytacza powodów. Hirado niedawno założony, uważany jest za reprezentanta dążeń narodowych w niższych Węgrzech. Dostał on niedawno ostrzeżenie. Oczywiście, że stanowisko redaktorskie p. Kempelena było zapewne powodem jego uwięzienia, lecz takowe

nie ma wpłynąć na zmianę ducha pisma, jak to redakcja głosi. Poprzednio już aresztowano w Szegedynie więcej osób. Nazajutrz 8 były zbiegowiska, które rozpędzono. Starosta czongradzki wydał proklamacyę uspakajającą. W ogóle coraz niespokojniej w całych Węgrzech. Wszędzie gorączkowe oczekiwanie. Tu i owdzie zdarzają się starcia ludności z policją lub wojskiem; dotąd jednak noszą one przypadkowy i odosobniony charakter.

FRANCYA.

Paryż, 13 września. Wielkie wrażenie zrobiła tu, jak łatwo domyślić się można, wiadomość o wkroczeniu Piemontczyków do państwa Kościelnego; jest to wypadek który niewątpliwie pociągnie za sobą ważne następstwa. Dwie dywizje sardyńskie weszły na terytorium rzymskie, dywizya Fanti i Cialdini; Pesaro, gdzie znajdowało się 1200 Niemców, zajęte zostało przez nie, a dowodzący w tém mieście monsignore Bella, który kazał podobno wojsku swojemu splondrować miasto w razie gdyby w niem powstańie wybuchło, posłanym został do Turynu. Załoga niemiecka w Orvieto poddała się dobrowolnie mieszkańcom, a generał Lamoriciere ściąga swoje siły pod Ankonę, gdzie spodziewać się należy głównych wypadków wojennych. W obec tych wypadków zajmować zaczyna rząd francuski nieprzyjazne stanowisko względem Piemontu; generał Goyon, znany ze swego bezwarunkowego przywiązania do stolicy apostolskiej i osoby papieża, dostał rozkaz udania się natychmiast do Rzymu, dokąd wczoraj już wyjechał, choć powszechnem było mniemanie, że na dobre już w Paryżu zostanie; załoga rzymska wzmocnioną zostanie bardzo znacznie, albowiem pułk 62 już przybył do Rzymu, a pułk 7 wypłynął do Civita-Vecchia. Gabinet tuilewski starał się podobno wstrzymać króla Emanuela od tego kroku, przeciw któremu i inne także mocarstwa zaprotestowały, ale ostatnia nota bardzo energiczna i stanowcza, którą minister Thouvenel wysłał do Turynu, przybyła tam za późno, bo już po wydaniu rozkazów do wojska, aby wkroczyło. Trudno dzisiaj przewidzieć jakim właściwie jest cel polityki cesarza Napoleona obecnie we Włoszech i jakie za sobą pociągnie wypadki jego zamiar powstrzymania dalszego rozwoju sprawy włoskiej; lepiej na teraz wstrzymać się od wszelkiego sądu, wszakże zwrot polityki cesarskiej okazują bardzo nieprzyjazne przeciw Piemontowi wycieki półrządowych dzienników paryskich. — O królu Franciszku II tyle tylko wiemy dzisiaj, że zapewne Gaetę opuścił i popłynął do Hiszpanii, o czém dzisiejsza Presse donosi; opuszczając stolicę swoją wystósował król Franciszek protestacyę i proklamacyę, które zupełnie odpowiadają postępowaniu jego w ogóle. Wszystkie listy z Neapolu wystawiają przyjęcie Garibaldeggo w tém mieście jako pełne zapału i radości i potwierdzają to cośmy mówili o jego postępowaniu pełnem umiarkowania; ów komitet, który natychmiast rozwiązać kazał, składał się z ludzi Piemontowi przeciwnych i mających zasady przewrotne. Z kilku stron słycać wprawdzie, jakoby rząd angielski dawał zaręczenia w Turynie, że Austria nie wmięsza się do spraw włoskich, nie będąc zaczepioną, ale mimo to ściągają się w Wenecji znaczne siły austriackie pod Borgo Forte i nad Padem.

— Dzienniki francuskie i angielskie zajmują się już od dni kilku wieściami o związku austriacko-prusko-angielskim przeciw Francji, w ogóle jednak przeważa mniemanie, że Anglia żadnego wspierania nie będzie przedsięwzięcia, któreby miało na celu gdziekolwiekbyż szkodę zasad lub ustaw liberalnych. Również sądzą, że mimo sympaty osobistych, łączących niemieckie rodziny panujące w Wiedniu i Petersburgu, nie przyjdzie jeszcze tak prędko do szeregów związku między Rosją a Austrią.

— Wiadomości prywatne z Marsylii świadczą, że w pierwszych chwilach ludność po ulicach zebrana przyjęła cesarza dość spokojnie, dopiero później, podczas przeglądu wojska, a mianowicie na balu zapłał doszedł do najwyższego stopnia i okrzyki nie ustawały. Szczególnie cesarzowa powszechnie zrobiła wrażenie swą pięknością i dobrocią. Najbardziej ucieszyło cesarza przyjęcie, którego doznał na balu robotników i wyrobników. Bal ów w zamku Borely i oświetlenie miasta przepychem i pięknością przechodziły podobno wszystko co w tym rodzaju widziano. Cesarzowa tak jest podobno rozdrażnioną i osłabioną, że nie będzie może mogła odbyć podróży do Afryki.

— Do Tulonu przybyli cesarstwo przedwczoraj o 9 z rana, udali się najpierw do katedry a ztamtąd do prefektury morskiej; o drugiego po południu zwiedził arsenał, port i okręt „Montebello” jako też fregatę „Gloire”; wieczorem byli na balu po którym natychmiast wsiedli na okręt, aby popłynąć do Nicei Wczoraj z rana zawinęła flotylla cesarska do portu Villefranche, ponieważ port w Nicei nadto miał

dla parostatku „Aigle”; o godzinie jedenastej przyjechali cesarstwo powozem do Nicei, gdzie przyjęcie było wspaniałe; ulice przyozdobiono trójkolorowymi chorągiewkami, a wszyscy mieszkańcy nosili trójkolorowe kokardy i wstążki.

— Uważano że Monitor nie ogłosił mowy biskupa marsylijskiego, w której były niektóre dotkliwe zdania, dotyczące się papieża.

— Cesarz ozdobił bankiera Miresa krzyżem legii honorowej, za to że przez budowę kolei i inne przemysłowe przedsięwzięcia znacznie się przyczynił do pomyślności Marsylii.

— Przejeżdżał przez Paryż arcybiskup rosyjski Pamfil, który udaje się do Rzymu z polecenia cesarza, aby wyjednać u papieża pozwolenie wystawienia cerkwi rosyjskiej w Rzymie.

— Ostatni numer dziennika Courrier du Dimanche zamieszcza pod rubryką Polski bardzo obszerny list z pod Warszawy, w którym powtórzywszy i streściwszy wiadome polskim czytelnikom szczegóły o prześladowaniu religijno-narodowem w guberniach zachodnich czyli polskich cesarstwa rosyjskiego, o rosyjskim systemie wychowania w krajach polskich, o mianowaniu napowrót generała Jołszyna, znanego z swoich okrucieństw i nienawiści do Polaków, prezesem komisji śledczej w Warszawie, przechodzi do stosunków poznańskich, które z wielką znajomością najnowszych na tém polu objawów, wyluszcza. Podobnie jeden z ostatnich numerów dziennika La Presse ma list z Wiednia, wyłączenie spraw galicyjskim poświęcony i gorąco ujmujący się za uciśkaną przez rząd austriacki narodowością polską, za zniemczonym i z majątków obdartym uniwersytetem jagiellońskim itd.

— Znany pisarz Eugeni Poujade, były poseł francuski w Jassach, wydał ciekawe dziełko pod tytułem „Le Liban et la Syrie”.

WŁOCHY.

Biuro Reutersa podaje następujące wiadomości z Neapolu z 11 września: Warownie neapolitańskie poddały się. Admirał angielski odwiedził dyktatora. Wojsko sardyńskie wczoraj wieczorem wylądowało w skutek rozkazu dyktatora. Franciszek II, zanim opuścił Neapol, rozkazał bombardować miasto, spalić zamek i otworzyć więzienia złoczyńcom; znaleziono oryginały tych rozkazów. Wojsko Garibaldeggo, połączone z oddziałami powstańców, liczące 80 tysięcy, w przeciagu czterech dni przybędzie do Neapolu. Mówią, iż dyktator zamysła maszerować do Umbryi. Brygady generałów Bixio i Medici w tej chwili przybywają do portu. Poseł francuski, pan Brenier, nie założył żadnej protestacyi przeciw wylądowaniu Piemontczyków. W jednej z wydanych proklamacyi Garibaldi mówi, iż wcielenie do Piemontu wtenczas nastąpi, skoro je będzie mógł ogłosić z szczytu Quirinału.

Podług opisu dziennika Pays Neapol nigdy jeszcze tak świetnie oświetlonym nie był, jak w dzień przybycia Garibaldeggo. Najlichsze poddasza miały w oknach świeczki lub lampy, i widać było, iż najubożsi nawet od dawna przygotowani byli na tę uroczystość. W chwili, kiedy Garibaldi wjeżdżał do Neapolu, znajdowały się w mieście tylko 3 tysiące wojska, i 6 tysięcy gwardyi narodowej; lecz cała ludność była uzbrojoną, w rewolwery, piki, fuzye i td. Zachowanie się lazzaronów było wzorowe. Tysiące proporców, któremi ulice były ozdobione, także były dowodem, iż domy neapolitańskie już dawno na ten dzień były przygotowane. Chorągwie po większej części były jedwabne z krzyżem sabaudzkim starannie wpośrodku wyszytym. Władze miejscowe przyjmowały dyktatora w dworcu kolei żelaznej; patrycysze, bankierzy, pierwsze domy handlowe i td. przysłały ekwipaże swoje do dyspozycyi dyktatora, lecz Garibaldi wsiadłszy do pierwszego lepszego powozu pojechał do pałacu de la Foresteria. Gdy się ukazał na balkonie, przyjęto go huczmemi okrzykami zapału, poczem w kilku słowach przemówił do ludu. Następnie Garibaldi pojechał do katedry w powozie zaprzężonym czterema siwemi końmi. Później udał się do pałacu Doria przy placu del Spirito Santo, i pracował dzień cały z ministrami i z generałami. Dnia 8 września dziennik Giornale Constitutionale del Regno, wyszedłszy pod nowym tytułem: Giornale ufficiale di Napoli, zamieścił odezwę dyktatora do ludu neapolitańskiego. — Garibaldi mianował już także pełnomocników dyplomatycznych dla Francji, Anglii i Sardynii. Do Paryża posyła margrabię Caracciolo di Bella, brata dawniejszego księcia Torella, do Londynu kawalera Karola Cattaneo, a do Turynu kawalera Piotra Sylwestra Leopardi, dawniejszego wygana. — Zdaje się, iż Garibaldi rozkazał prodyktatorowi Depretis w Sycylii wstrzymać głosowanie powszechne nad przyłączeniem do Piemontu, które pierwotnie naznaczone było na 15 września. Dyktator twierdzi bowiem, iż posłannictwo jego koń-

czy się dopiero w Rzymie i w Wenecji, i obawia się, aby przez niezwłoczne przyłączenie Sycylii i Neapolu do Piemontu nie pozbawił się sam wolności działania i tym sposobem środków, których mu kraje te do celu onego dostarczy mogą. — Parowiec liniowy neapolitański Monarca przewanym został (1 re Galantuomo (t. j. Wiktor Emanuel); fregata Borbone zaś nazywać się będzie odtąd Garibaldi. — Franciszek II opuścił Gaetę 12 września, i udaje się na hiszpańskiej fregacie do Sewilli.

Z Rzymu donosi biuro Reutersa: Kardynał Antonelli występuje do mocarstw memorałem, w którym dowodzić będzie, iż przyjmowanie ochotników do wojska papieskiego, na które się skarży Sardynia, nastąpiło w skutek rady Francji i Austrii, ponieważ państwa te po kongresie z r. 1856 obstawały za utworzeniem armii papieskiej. — W Ankonie rozstrzygnie się, jak się zdaje, los wojska Lamoriciera, który z 8 tysiącami koncentruje się w tej twierdzy, gdy tymczasem 45 tysięcy Piemontczyków gotuje się do jej oblężenia. Nie będzie to bardzo łatwym zadaniem, gdyż Ankona posiada silne fortyfikacje, wystawione w r. 1859 przez Austriaków i znaczny materiał wojenny. Cytadella Ankony, jakkolwiek mała, nie mogąc pomieścić licznej załogi, jest nadzwyczaj silną, i leży na górze Artagno, wznoszącej się 315 stóp nad powierzchnią morza. — Gazeta urzędowa turyńska donosi, iż generał Fanti mianowany został naczelnym wodzem obudwu ruchomych korpusów, a generał Menabrea naczelnikiem inżynierii tychże korpusów. — W Fano nad morzem Adryatyckim, Piemontczyki zabrali 300 żołnierzy papieskich do niewoli.

— Rzymski korespondent do Czasu pisze mię-

dzy innemi: „Odkryto, iż w górnej cytadeli ankońskiej żołnierze włoscy zagwoździłi byli kilka dział; zaczęł jenerał Lamoriciere powierzył jój straż oddziałowi wyłącznie z Galicyan złożonemu. Dano im za kapelana jezuitę Polaka, ale który w skutek długiego we Włoszech pobytu z trudnością w naszym się tłómaczy języku.“

Turyń, 15 września. Wczoraj wszedł jenerał Fanti do Perugii. Zdobyto nareszcie to miasto po zwałej bitwie na ulicach. Wojsko papieskie cofnęło się do warowni, która się wieczorem poddała. Piemontskie wojsko wzięło do niewoli 1600 ludzi, pomiędzy którymi znajduje się papieski jenerał Schmidt. Strata Piemontczyków mała.

SZWAJCARYA.

Genewa, 13 września. Przed kilku dniami zakończył tu życie Ludwik Zwierkowski, wychodźca polski, niegdyś porucznik w 7 pułku liniowym, ozdobiony krzyżem wojskowym polskim. Rany odniesione pod Grochowem i w Czerkasy podkopały niezwykle silną jego naturę; pomimo dolegliwych jednak cierpień służył on wielorako sprawie ojczystej. Zmarły znakomitym był lingwistą. (Będzie to zapewne ten sam Zwierkowski, który dłuższy czas w Serbii i na Wschodzie przebywał pod nazwiskiem Le Noir, dla polskiej pracując tam sprawy. Słynął on także z niezwykłej siły i z mistrzostwa w biciu się na bagnety).

TURCYA.

Smyrna, 29 sierpnia. Miasto nasze, jedna z siedmiu ojczyzn starego Homera, przedwczoraj nawiedzono zostało strasznym pożarem, który strawił w dzielnicę chrześcijańską około 500 domów i pozbawił przytułku kilkanaście tysięcy ludzi. Powo-

dem pożaru była nieostrożność. Była właśnie uroczystość N. Panny, gdzie dawnym obyczajem chrześcijaństwo greckiego obrządku zwykli zapalać świece drzew obrazem Bogarodzicy, a po południu idą z procesją za miasto do kaplicy, zostawiając domy puste. Tak więc nie było prawie nikogo, kto by zawczasu żywił szerszą się powstrzymał. Przed piętnastu laty jeszcze straszniejszy pożar był nawiedził dzielnicę muzułmańską naszego miasta, mającego przydomek „perła uryańska.“ Dotąd domy prawie wszystkie budowano z drzewa; teraz wyszło rozporządzenie, ażeby nadal stawiano tylko domy kamienne, zaś ulice o połowę rozszerzono, co znacznie się przyłoży do bezpieczeństwa od pożaru.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Kościan, 16 września. Piszą ztąd do niem. Gaz. Poznańskiej: Uroczystość tak zwanego wielkiego odpustu w Górze duchownej, była tym razem nadzwyczajna. Przybył na nią biskup Stefanowicz z Poznania i bawił przez 5 dni. Uroczystość kościelna trwała cały tydzień. Zgromadziło się podobno podczas tego czasu 25 do 30 tysięcy wiernych. Prócz wielkiego i popołudniowego nabożeństwa, kazano kilka razy co dzień w polskim i niemieckim języku. Biskup bierzmował wielu. Wewnętrzny porządek podczas uroczystości był wzorowy.

Telegramy ostatnie.

Medyolan, 16 września. Perseveranza donosi z Turynu pod dniem wczorajszym. Na radzie ministrów odbytej dziś pod przewodnictwem króla postanowiono zwołać parlament na d. 2 października. Hr. della Minerva przybył tu z odmowną odpowiedzią kardynała Antonello. Jenerała Schmidt przywiozą dotąd jako jeńca. (P. Z.)

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Jan Nepomucen Rakowski umarł dnia 16. b. m. w Jaskowie pod Kórnikiem. Pogrzeb odbędzie się w Śnieciskach dnia 19. b. m. przed południem; o czem się krewnych i licznych przyjaciół zmarłego zawiadomia. [1718]

Sprzedż konieczna. [1511]

Król. Sąd powiatowy w Śremie, wydział pierwszy.

Dnia 16 lipca 1860.

Dom mieszkalny z przynależnościami, dawniej do nauczyciela Macieja Poniciekiego, teraz odwołanej kamelarkowej Annie z Modzelewskich Steinbrytowej należący, w miejscu pod nr. 33 położony, oszacowany na 5266 tal. 24 gr. 3 fen. wedle taksy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym warunkami w registraturze, ma być dnia 18 lutego 1861 r. przed południem o godzinie 11

w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany. Wierzyciele, którzy dla pretensji realnej nieokazującej się z księgi hipotecznej zaspokojenia z ceny kupna pokukują, winni się z swoją pretensją do sądu zgłosić.

We wtorek dnia 25 września r. b. sprawi się w kościele parafialnym w **Kruszwicy solenne nabożeństwo** na podziękowanie Panu Bogu za łaskę światła chrześcijańskiego, przed tysiącem lat ziemiom polskim udzieloną. [1622]

nr. 71 przy Rynku.

Róg ulicy Nowej nr. 71.

Wilhelm Kronthal i Riess

jedyni reprezentanci dla Poznania towarzystwa

Ch. Christoffe et Comp.

w Paryżu i Karlsruhe.



FABRYKA



fenitu, galvano-plastycznych i pośrebrzanych przedmiotów, jako to: wieczników i sprzętów stołowych itd.

Ażeby uniknąć często się zdarzających pomyłek, prosimy dokładnie zwracać na to, że wszelkie fabrykaty towarzystwa powyższym stemplem fabrycznym wypisanem nazwiskiem Christoffe opatrzone są, i że na każdym przedmiocie listkami oznaczona ilość srebra do niego użytego, za co gwarantujemy.

Zarazem pozwalamy sobie zwrócić uwagę na znaczny nasz skład serwirowo do kawy i herbaty z metalu Britannia, również na **lampy i towary metalowe** własnej fabryki po umiarkowanych cenach. [1717]

Obwieszczenie.

Wykaz osób w tutajszym mieście powołać się mających na przysięgłych, wyłożony będzie stósownie do §. 65. ustawy z dnia 3. stycznia 1849 r. w dniach 20. 21. i 22. m. b., podczas godzin służbowych w naszym sekretoryacie dla każdego do przejrzania. Jeżeliby kto sądził, że jest bez przyczyny opuszczony, lub bez uwzględnienia powodów uwolnienia umieszczony, winien swą protestacją podać do protokołu, lub piśmiennie w owych trzech dniach. Po upływie tego czasu, wykaz zostanie zawarty.

Poznań, dnia 13. Września 1860.

Magistrat. [1713]

Obwieszczenie.

Celem zakupienia koni do służby wojskowej zdalnych wyznaczono w tutajszym mieście targ na dzień

S. Października r. b.

o czem posiedziciele koni niniejszym uwiadomiamy.

Gniezno, dnia 14. Września 1860.

Magistrat. [1719]

Młyn parowy w Łabiszynie pod Gnieznem ma w zapasie wszelkie gatunki mąki pszennej i żytniej. Bliższe wiadomości udziela

Administracja młyna parowego w Łabiszynie pod Gnieznem. [1711]

Walne Zebranie **Poznańsko-Szamotulskiego Towarzystwa rolniczego** odbędzie się, nie dnia 25. ale dnia **28. września** r. b. o godzinie 10. przed południem w budynku Towarzystwa Ziemstwa w Poznaniu. — Termin na dzień 25. m. b. wyznaczony, dla tego odwołuje się, ponieważ w tymże dniu odprawi się w Kruszwicy solenne nabożeństwo na podziękowanie Panu Bogu za wprowadzone przed tysiącem lat Chrześcijaństwo. [1716]

Dom mieszkalny dla najbiedniejszych rodzin w Poznaniu w dołbrój okolicy położony, a do każdego procederu stósowny, jest z wolnej ręki przy dobrych warunkach do nabycia. Bliższą wiadomość udziela Pan Komisioner **J. Schultz.** [1714] St. Marcin nr. 14.

Otworzenie pensyi.

Niniejszym donoszę uniesienie, że kurs nauk w moim nowo urządzonym pensjonacie dla młodych dam rozpoczyna się z dniem 1. października i upraszam szanownych rodziców wychowanie swych córek zechcieć mi łaskawie powierzyć. Zakład mój stara się zarówno o rozwijanie sił fizycznych jak i duchowych. Piękne, zdrowe i przyjemne przy alei położone pomieszkanie, zdrowy i poży-

wny stół, przechadzki po ogrodach i alejach, a w półroczu zimowym odpowiednia nauka tańca, te są środki, które rozwój sił fizycznych młodych dam w moim instytucie zabezpieczają. Co się zaś tyczy wykształcenia duchowego udzielają się lekcye w religii, wszystkich wiadomościach naukowych i kobiecych robótkach ręcznych, również zamówieni są najświetniejsi nauczyciele do muzyki, rysunków i malarstwa. Konwersacya odbywa się w języku francuzkim, angielskim i czysto niemieckim. Młode damy strzeżone są tak podczas godzin jak i po nich zawsze uprzejmie i starannie i wpaja się w nie głęboka religijność, jako też wszelkie zalety domowe i towarzyskie. Zakład ten polecić łaskawie mogą: pan radzca konsystoryalny Wachler, pan superintendent Stigel i pan profesor Stenzel.

Wrocław, dnia 15. września 1860.

Augusta Sattler.

Staro-Piaskowa ulica nr. 12, naprzeciwko [1720] ciwko sądu apelacyjnego.

Kilku studentów klas niższych gimnazjalnych może jeszcze przyjąć na stancją nauczyciel

F. Kiliński

[1709] w dawniejszym gimn. 1 piętro.

Pierwszą przesyłkę elb. minogów, hamb. tłustych bydlinków i magd. kiszonych kapusty otrzymali

W. F. Meyer et Co.

Wilhelmowski plac nr. 2.

Prawdziwe peruwiańskie guano

otrzymał w komis od pana **Fr. Hornig w Dreźnie** — następcy pana radcy ekonomicznego **K. Geyera** — i ma zaszczyt polecić

Teodor Baarth

Szewska ulica nr. 20.

[1671]

Zawiadomiamy niniejszym, żeśmy **Eugeniuszowi Werner**, właścicielowi handlu towarów tapiceryjnych w Poznaniu (ulica Fryderykowska nr. 29), w W. Księstwie poruczyli sprzedaż naszych

wyrobow i preparatów z dartego igliwia. [1637]

Takowe składają się z surowego dartego igliwia do wyścielania, z takiegoż igliwia wyrabianych towarów łokciowych na spodnie suknie każdego gatunku; na tkaniny, jako to: kaftaniki, spodnie, spencerki, pończochy, czapki, ogrzewacze rąk, szyi, plec, kolan i pulsu, poduszeczki na zęby, podeszwy, przedzę do pończoch, koldry sztebnowane, szlafroki, przepaski na żołądek, piersi i kość pacierzową, oraz z wat do obłożenia chorych członków; następnie z rozmaitych preparatów, jako to: ekstrakt z dartego igliwia na kąpiele, również z olejów, spirytusów, mydła i pomady do mycia i nacierania. Świadczenia i informacye używają bezpłatnie.

Wszystkich cierpiących na **podagrę i reumatyzm** zwracam na te wyborne artykuły najuniższej uwage.

Fabryka towarów z dartego igliwia w Remda przy Lesie Thuringkim.

Musée de Modes pour Messieurs

de M. GRAUPÉ, Marchand Tailleur

przy Placu Wilhelmowskim 16.

Szanownym moim odbiorcom, jako też i wszystkim tym, których postęp w systemie rzeczy do ubioru obchodzi, donoszę najuniżej, że z mej kilkotygodniowej podróży w interesie handlowym z Paryża, Wiednia, Dreżna, Berlina itd. powróciłem i starałem się jak zawsze, nie szczędząc ani kosztów ani trudu tak w cywilnych jak i wojskowych przedmiotach do ubioru poczynić korzystne zakupna.

Mianowicie udało mi się tym razem nie gorsze materye od zwykłych po stosunkowo tańszych cenach nabyć, a przeto ceny moje będą przystępne dla każdego, od mniej zamożnych przyjmując wypłatę w ratach miesięcznych.

[1548]

M. GRAUPÉ, Marchand Tailleur.

W hotelu Budwiga

tylko na krótki czas

REIMERA MUZEUM

anatomiczne i etnologiczne

składające się z 500 preparatów ciała ludzkiego; codzienne otwarte. Wnijdzie od godziny 10 z rana do 2 po południu 10 sgr., od godziny 2 po południu do 8 wieczorem 5 sgr.

W piątek wpuszcza się wyłącznie damy.

W dniach dla dam przeznaczonych objaśnia sławną anatomiczną Wenus dama.

Tylko dorosłym wolno tam uczęszczać. [1696]

Pokój umeblowany jest do najęcia na rogu Długoiej i Strzeleckiej ulicy nr. 5. Schody przy wnijdzie. [1715]

Kucharz niezonaty i ogrodowy niezonaty znajdują miejsce od 1 października r. b. Niech się zgłoszą pod adresem L. B. w Nakle poste restante i przyłączą świadectwa. [1695]

Mydło Glycerin-Wallrath

po 7 1/2 sgr sztukę,

uznane przez najslawniejszych panów lekarzy za doskonały środek uniwersalny przeciw łupieżowi, piegom, zcerwonności suchym liszajom i szorstkiej pici

H. Lüdke i Kersten,

aptekarze Iszej klasy.

Berlin ulica Nowo-Królewska nr. 41.

Skład w Poznaniu u pana F. G. Fraasa, narożnik ulicy Szerokiej i Garbar. [1712]

Przybyli do Poznania.

Dnia 16 września.

Bazar: Właściciele dóbr hr. Szoldrski z Brodowa, Römer z Litwy, Kosiński z Targowejgórki, Zychliński z Brzostowni, Wierzbński z Starego, Skrzydlewski z Sulęcina, Skrzydlewski z Zaborowa, radzca spraw. Kwadyński z Gniezna, pani Skonieczna z Wrocławia, hr. Gorowska z Kr. Polskiego, Jaraczewska z Lipna i Radziwińska z Zdziechowic.

Buscha Hotel Rzymski: Właściciel dóbr Rusak z Łabiszyna, rzecznik Ahlemann z Szamotuł, porucz. Jouanne z Lussowa, fizyk pow. Derner z Wrzesni, kup. Holder-Egger ze Szczecina, Samter z Berlina, Franke z Międzyrzecza, Buchwald z Wrocławia, Julius z Lipska, Nitzig z Stramborka, Willenberg z Legnicy, Pommert z Królewca i Seifert z Frankfurta.

Dnia 17 września.

Bazar: Wł. dóbr Radoński z Dominowa, Radziwiński z Zdziechowic, Lubiński z Kłaczyna, ks. Sumiński z Gniezna, pani Mańkowska z Rudek, Kozuchowska z Kr. Polskiego.

Sterna Hotel Europejski: Właściciel dóbr Brodnicki z Nieświatowic, Lampe z Magdeburga, komisarz gosp. i porucz. Friedrichs ze Szamotuł, kupiec Brühl z Bydgoszczy, księgarze Weigel i Jahm z Lipska.

Wylusa Hotel Dreżdeński: Właściciel dóbr Schneider z Zembowa, radzca rej. Krieger z Poczdamu, kup. Zander z Heidelbergu, Chauffard z Paryża, Marx z Manheimu, Höpfner z Królewca, Rau z Lipska, Desauer i Schulze ze Szczecina, Schwarzer z Wrocławia, Brockhausen i Kleinecke z Berlina, Flammersheim z Kolonii i Hermger z Düken.

Buscha Hotel Rzymski: Kupcy Wolf z Berlina, Seckbach z Moguncyi, Mündler z Ludwigsburga, fabr. Habicht z Dreżna, archit. Krüger i dr. fil. Langfuss z Berlina.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 17 września.

Z powodu świąt żydowskich Nowego Roku, obrot był tak mało znaczącym, że cen podać wcale nie jesteśmy w stanie.

Berlin, 15 września.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 74-86 tal. wedle jakości. Zyto: ceny niższe, wyp. 2000 cent., w miejscu 2000 funt. 47-1/2, na wrz. 46 3/4-47 1/4, wrz.-paźd. 46 3/4-47, paźd.-list. 46-1/4, list.-gr. 45 1/4-1/2, gr.-stycz. 45, na wiosenną odst. 44 3/4-45 tal. pl. Jęczmień: wielki 25 szefli 40-46 tal. Owies: na odstawę nieco niższe ceny, w miejscu 1200 funt. 24-29 pl., na wrz. 26, wrz.-paź. 25 1/4, paź.-list. 24 1/2, list.-grud. 24 1/2, gr.-stycz. 24 1/2, na wiosenną odst. 24 1/2 tal. pl. Olj rzepiowy: nieco niższe ceny, w miejscu 100 funt. bez beczki 11 3/4 pl. 11 3/4, paź.-list. 11 3/4, wrz.-paźd. 11 3/4, list.-grud. 11 1/2, gr.-st. 12-1/4, pl. 12 1/2, na wiosenną odst. 12 1/2 pl. 12 1/2, tal. pl. Olj lniany: w miejscu 11 1/4 tal. Okowita: znacznie spadła w cenie, w miejscu bez beczki 18 3/4-1/2, z beczką na wrz. 18 1/2-1/2, wrz.-paźd. 17 1/2-1/2, paźd.-list. 17 1/4-1/2, list.-gr. i gr.-st. 17-1/2-1/2, kw.-maj 17 3/4-1/2 tal. pl.

Wrocław, 15 września.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.
Pszenica biała	93-98	86	74-80
" zółta	91-94	84	70-76
Zyto	61-63	60	54-58
Jęczmień	56-60	51	32-40
Owies	32-33	29	20-25
Groch	60-65	58	50-54

Nowe zboże:

Pszenica biała	88-70 sgr.
" zółta	85-70 "
Zyto	63-54 "
Jęczmień	43-32 "
Owies	28-20 "
Rzepak zimowy	94 " 88 84
Rzepak zimowy	91 " 85 75
Rzepak latowy	80 " 75 72

Na giełdzie: Zyto: na wrz. 48 1/2, wrz.-paźd. 46 3/4, pl. paźd.-list. 46, list.-grud. 45 1/2, gr.-stycz. 45-1/4-1/2, kw.-maj 45-1/4-1/2, gr.-stycz. 45-1/2, na wiosenną odst. 44 3/4-45 tal. pl. Olj rzepiowy: wyp. 50 cent., w miejscu 11 3/4, na wrz. 11 3/4, wrz.-paź. 11 1/2, paźd.-list. 11 1/4, list.-grud. 11 1/4, kw.-maj 12 tal. pl. Okowita: mocno się trzymała w cenie, w miejscu 18 3/4, na wrz. 18 1/2, wrz.-paźd. 18 1/4, paźd.-list. 17 1/2, list.-grud. 17 1/2, kw.-maj 18 1/4 tal. pl.

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 15 września.

	%	da-	pla-
		dano.	cono.
Papery i pieniądze			
Dukaty	93 3/4		
Frydrychdory	108 1/2		
Łudory	108 1/2		
Polskie bil. bank.	88 3/4		
Austr. banknoty	75 1/2		
Nowa Waluta Austr.	75 1/2		
Wrocław. obl. miejskie	4		
Poznań. list. zast.	4		
dito nowe	8 3/4		
dito nowe	90 3/4		
dito Listy Rent.	4		
Szląskie Listy Zast.	3 1/2	86 1/2	
dito nowe Lit. A.	4	97 1/2	
dito nowe	4	97 1/2	
dito Lit. B.	4	98 1/2	
dito Lit. C.	3 1/2	96 1/2	
dito Listy Rent.	4	94 1/2	
dito Oblig. prow.	4 1/2	99 1/2	
Polskie Listy Zast.	4	87 3/4	
dito nowe Emis.	4		
dito Oblig. akarb.	4		
do obl. czastk. 500 zł.	4		
Austr. pożycz. narod.	5	55 1/2	
Minerwy akcje	5		
Szląski bank	4	75 1/2	
dito tow. assek. ogn.	4		

Akcje Szląskich kolei żelaznych.	%	da-	pla-
		dano.	cono.
Freiburg	4		82 1/2
dito now. Emis.	4		
dito obl. praw. pierw.	4		86
dito	4 1/2		
Glog. Sagan.	4		51 1/2
Brzeg. Niskie	4		
Doln. Szlą. March.	4		
dito z pr. pierw.	4		
Górno-Szlą. Lit. A. i C.	3 1/2	123 1/2	
dito Lit. B.	3 1/2		
dito obl. pr. pierw.	4		86 3/4
dito	3 1/2		74 1/2
dito	4 1/2		91 1/2
Opol. Tarnow.	4		31 3/4
Końsko-Bogumin.	4		
dito obl. z praw. pierw.	4 1/2		

Kurs słow. kup. w Poznaniu

dnia 15 września.

Poznań. obl. akarb.	13 3/4	86 1/4	
dito pożycz. akarb.	4		
dito dito	4 1/2	101	
dito pożycz. r. 1855	3 1/2		114 1/2
Poznań. List. Zast.	4		101 1/2
dito nowe	2 1/2	94	
dito nowe	4		91
Szlą. List. Zast.	3 1/2		
Zach. Prusk.	3 1/2		
Polskie	4		87 1/2
Poznań. List. Rent.	4		92 1/2
dito obl. miejsk. II. Em.	4		89 1/2
dito obl. prow.	5		98
dito akc. bank. prow.	78		
Star. Pozn. ak. kol. żel.			
Górno-Szlą. dito A.			
dito obl. z praw. pierw.			
Polskie banknoty			88 1/2
Najnowsza pożycz. prusk.	5	105	

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 15 września.

Papery pruskie.	%	da-	pla-
		dano.	cono.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	100 1/2	
dito rząd.	4 1/2	100 1/2	
dito 1859	5	134 1/4	
dito 1858	4 1/2	100 1/2	
dito 1855	4	93 1/2	
dito prem. 1855	3 1/2	115 1/2	
Oblig. długa skarb.	3 1/2	85 1/2	
dito March.	3 1/2	85 1/2	
Listy zast. March.	3 1/2	89	
dito Prus. Wsch.	3 1/2	82 1/2	
dito dito	4	91	
dito Pomor.	3 1/2	87 1/4	
dito dito	4	96 1/4	
dito W. Ks. Pozn.	4	101	
dito dito (nowe)	3 1/2	93 1/2	
dito dito (nowe)	4	91	
dito Szląskie	3 1/2	92 1/2	
dito gwar. B.	3 1/2	82	
dito Prus. Zach.	3 1/2	91	
dito dito	4	91	
Listy rent. March.	4	94	
dito Pomor.	4	94 1/4	
dito W. Ks. Pozn.	4	92 1/2	
dito Pr. Wsch. i Z. ob.	4	94	
dito Nadreńskie	4	94 1/4	
dito Szląskie	4	94	
Papery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	47 1/2	
dito Pożycz. narod.	5	56 1/2	
dito Oblig. 250 fl.	4	64 1/2	
Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	5	91 1/4	
dito 6 pożycz. Stiegl.	5	101 1/2	

Rosy. pożycz. angielsk.	%	da-	pla-
		dano.	cono.
Poznań. oblig. akarb.	4	83	
dito Cert. A. 300 zł.	5	92 3/8	
dito dito B. 200 zł.	4	22 3/4	
dito Lit. z. u. w. R. S.	4	87 3/4	
dito Obl. czastk. 500 zł.	4	91	
Pieniądze.			
Frydrychdory	113 1/2		
Łudory	108 1/2		
Złota funt cel.	454		
Srebro dito	29 21		
Szląskie bil. bank.	99 1/2		
Niem. banknot.	99 1/2		
dito plac. w Lipsku	99 1/2		
Austr. banknot.	74 1/2		
Polskie bil. bank.	88 1/2		
Disk. bank. od wozil	4		
Akcje kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt.	4	111 1/2	
Berlin-Hamb.	4	108 1/4	
Berlin-Pocz. Magd.	4	129	
Berlin-Szczecini	4	102 1/2	
Wrocl.-Freib.	4	83	
dito najnow.	4		
Brzeg-Niskie	4	54 3/4	
Końsko-Bogumin	4	37 1/2	
dito pierwot.	4 1/2	75	
dito dito	4	80	
Dolno-Szlą. March.	4	91 3/4	
Dolno-Szlą. kol. pob.	4		
dito pierwot.	4		
Poznań. Fryd.-Wilh.	4	46 1/4	
Górno-Szlą. A i C.	3 1/2	122	
dito Lit. B.	3 1/2	111 1/2	
Opol.-Tarnowic.	4	32	
Starog. Pozn.	3 1/2	79 1/2	

Gdańsk, 15 września.

Cały upłyniony tydzień mieliśmy najpiękniejszą pogodę.

Polepszenie stanowcze pogody w Anglii zezwoliło przystąpić do zbiorów, które jednak ledwo za tydzień staną się ogólnymi. Na ostatnich targach były świeże próby tak rozmaite w gatunku i kondycji, że z nich o stanie zbiorów żadnego nie można mieć wyobrażenia. Wagi od 113 do 130 funt. hollenderskich dochodziły. Ostatnie jednak stanowią rzadki wyjątek, a większa część okazała się niezdatną do młyna.

Z poprawą temperatury w całej Anglii ustąpił gorączkowy popłoch o los tegorocznego zbioru, pod wpływem tej może nieusprawiedliwionej spokojności młynarzy i piekarzy przestali kupować, a ztąd i ceny od 2 do 3 szyll. na kwarterze się cofnęły. Na targu jednak wczorajszym wedle telegraficznej depeszy już było z pszenicą lepij.

Kartofle w całej Anglii podług doniesień mają być silną dotknięte chorobą.

We Francji zbiory są ukończone i pod względem obfitości może nie źle wypadły, ale co do gatunku wiele do życzenia zostawiają. Ceny wszakże pod naciskiem świeżego do konserwacji niezdatnego ziarna musiały się obniżić.

Jakikolwiek mógł być wypadek zbiorów we Francji i w Anglii zawsze polskie piękne ziarno łatwy znajdzie odbyt, a nawet do zmieszania ze świeżem wilgotnem konieczne będą poszukiwane i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na wysokości utrzyma się stopie.

W obec stagnacji handlu zbożowego w Anglii, targi belgijskie i hollenderskie były nieczynne, ceny jednak w Hollandyi najmniej ucierpiały, bo tam dotąd jeszcze słoty przeskadzają robotom w polu.

Na naszj giełdzie po cenach znizonych mieliśmy ruch dobry i tak na zeszluroczne jak i świeże ziarno chętnie znajdowali się kupcy. Mieliśmy wielkie żądanie na żyto, a cały prawie zapas spichrzowy odszedł po cenach w tym roku nieznanych do 1 tal. 29 sgr. 2 fen. za szefel dochodzących. Mała partyjka wójtkowie pięknego ziarna przyniosła 1 tal. 29 sgr. 7 fen. za szefel.

W ogólności cieszyliśmy się łatwym odbyttem a wszystkie próby bez różnicy gatunku przy umiarkowanych żądaniach dawały się umieszczać.

W ciągu tygodnia sprzedano: pszenicy szefli 31,500, żyta 18,000, jęczmienia 2100, grochu 4200, rzepaku i rapsu 2580.

Placono za szefel wagi pruskiej:	tal. sr. f.	tal. sr. f.
Psz. starej 81 5 do 84 14	3 5	do 3 13 4
" 84 24 "	3 12 6	" 3 15
" śwież. 79 16 "	2 13 4	" 2 20 0
" 82 14 "	2 25 10	" 3 15 0
Zyta starego 81 25 "	1 26 8	" 1 29 7
" świeżego 81 25 "	1 17 "	1 28
Grochu	1 28	" 2 5
Rzepak		3 5
Rapsu		3 6 8

Toruń przebyło pszenicy jasztów 43 1/2, żyta 84, grochu 30, rzepaku 51 1/2, bali 39, belek dębowych sztuk 1545, sosnowych i okraglaków 17,538, obręczy kóp 390.

Sprzedano drzewa: 2000 belek 27 1/2 kwadr. stóp 8 sgr. 5 fen. 1500 okraglaków 470 tal.

3500 " 62 duk. 80 slipsów 14 sgr. kubik.

Kursa zamian:

London 6, 17 1/2. Hamburg 149 1/2, Amsterdam 141 1/4. Aleks. Makowski & Comp.